

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lutego 2015 roku, uzupełnionym postanowieniem z dnia 19 lutego 2015 roku, w sprawie z powództwa C. G. przeciwko J. D. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności całkowite nieuzasadnione przyjęcie, że „w §6 umowy przewidziano, iż powódka uiszcza dopłatę w wysokości 63.000 zł”, w sytuacji gdy to właśnie pozwana zgodnie z treścią umowy winna rozliczyć się z powódką z w/w kwoty i która to kwota stanowi przedmiot niniejszego postępowania;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającą się nieuzasadnionym przyjęciem, iż powódka była przez pozwaną informowana, iż to ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania powódki sfinalizowana zostanie cała „wieloramienna” transakcja, a ponadto całkowicie nieuzasadnionym przyjęciem, iż powódka wyrażała zgodę na pełnienie roli wyłącznego sponsora całej transakcji oraz na spłaceniu długów wszystkich jej uczestników;

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 388 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia przymusowego położenia, co w konsekwencji miało wpływ na przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powódka nie padła ofiarą wyzysku.

W oparciu o wskazane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 60 256 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych, a w przypadku nie podzielenia przez Sąd Okręgowy argumentacji zawartej w niniejszej apelacji, nieobciążenie powódki kosztami sądowymi za obie instancje. Jednocześnie powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. S. oraz K. G. na okoliczność informacji udzielanych powódce przez pozwaną oraz sposobu przeprowadzenia przez pozwaną przedmiotowej transakcji, wskazując, iż potrzeba powołania w/w dowodu powstała w związku z treścią uzasadnienia Sądu I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto wniosła o oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest niemalże w całości zasadna.

Na wstępie nadmienić należy, iż postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. Oznacza to, że postępowanie apelacyjne powinno zmierzać do ponownego rozpoznania całokształtu sprawy, a nie tylko badać, czy zaskarżone orzeczenie jest trafne. Tak określona istota i funkcja postępowania apelacyjnego sprawia, że Sąd drugiej instancji może prowadzić własne postępowanie dowodowe i dokonywać oceny dowodów przeprowadzonych zarówno przez siebie, jak i Sąd I instancji. Realizując obowiązek ponownego rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych przez sądy obu instancji dowodów, sąd odwoławczy powinien harmonizować ogólne (art. 227 k.p.c.-315 k.p.c.) i szczególne (art.381 k.p.c.-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego, co jest nieodzowne dla

respektowania zasad bezpośredniości i instancyjności postępowania. Podkreślić także trzeba, że Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania orzeczenia Sądu pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba, że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

Sąd Okręgowy nie w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie podziela ustaleń, w zakresie w jakim wskazał, że pozwana udzielała powódce informacji, iż zadłużenie lokali przy ul. (...)

i D. będzie pokryte ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania powódki.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił również, że pomiędzy pozwaną, a A. G. (1) w dniu 9 lutego 2012 roku została zawarta umowa, na mocy której pozwana jako prowadząca biuro obrotu nieruchomościami zobowiązała się do podjęcia czynności mających na celu uzyskanie przez zleceniodawcę tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w Ł. w zamian za wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł + Vat. W §6 umowy wskazano, że Zleceniobiorca zobowiązuje się do znalezienia dla Zleceniodawcy kontrahenta do zamiany z dopłatą w wysokości 20.000 zł wynikającą z zadłużenia i rozliczenia wkładu mieszkaniowego przynależnego do lokalu spółdzielczego wybranego przez Zleceniodawcę. W umowie w uwagach zawarto również odrębny zapis, że „Zleceniodawca zaakceptował lokal kwaterunkowy przy ul. (...). Koszty (...) ul. (...) ponosi Zleceniobiorca. Dopłatę strony ustalają dopłatę w wysokości 20 tysięcy plus zadłużenie”. (umowa – k. 77-78)

Bezspornym w realiach niniejszej sprawy było to, że w dniu 3 marca 2012 roku pomiędzy stronami została zawarta umowa zlecenia zamiany lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w Ł. przy ul. (...) na lokal wybrany przez Zleceniodawcę, jak również, iż powódka zaakceptowała lokal przy ul. (...) przy ul. (...). Poza kwestią sporną było również, iż pozwana sprzedała lokal będący własnością powódki za kwotę 130.000 złotych, jak również, iż z kwoty uzyskanej ze sprzedaży spłaciła zobowiązania ciężące na powódce w łącznej kwocie 62.367,70 złotych, z pozostałej zaś ze sprzedaży lokalu kwoty pozwana nie rozliczyła się z powódką, przeznaczając ją na spłatę zadłużeń lokali uczestniczących w transakcji osób.

Kwestie sporne, wokół których koncentrują się również zarzuty apelacji dotyczyły zgody powódki na rozdysponowanie kwoty uzyskanej ze sprzedaży jej lokalu na spłatę zadłużenia nie tylko jej lokalu, ale także zadłużeń lokali pozostałych uczestniczących w transakcji osób.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów na wstępie należy odnieść się do wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, który w ocenie Sądu Okręgowego nie podlegał uwzględnieniu jako że był spóźniony (art. 381 k.p.c.). Wskazać bowiem należy, że wykorzystanie przez sąd apelacyjny uprawnienia przewidzianego w art. 381 k.p.c. może wchodzić w rachubę tylko co do faktów i dowodów, które nie uległy prekluzji w pierwszej instancji. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Z oczywistych względów fakt zapoznania się z uzasadnieniem niekorzystnego dla powódki orzeczenia nie może stanowić usprawiedliwienia dla spóźnionego przedstawienia dowodów. Obowiązkiem bowiem powódki było przedstawienie wszelkich dostępnych jej dowodów już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego należy przede wszystkim zgodzić się ze skarżącą, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, jednak na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Zaprezentowana przez Sąd I Instancji ocena dowodów nie odpowiada powyższym wymogom. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia Sądu Rejonowego w znacznej mierze są wprawdzie prawidłowe. Niemniej jednak, rację ma apelująca, że odnośnie niektórych okoliczności relewantnych ocenę tą należało uznać za dowolną, oderwaną od zebranego w sprawie materiału dowodowego. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji, gdy Sąd ustala niektóre okoliczności relewantne w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

pomija niektóre okoliczności relewantne dla rozstrzygnięcia sprawy jak też, dokonuje określonych ustaleń co do okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz nie uwzględnia ich następnie przy dokonywaniu oceny zasadności powództwa, nie można mówić o tym, że rozstrzygnięcie, zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., opiera się na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przede wszystkim odnosząc się do relacji prawnych między stronami należy podnieść, że strony łączyła umowa zlecenia zamiany lokalu mieszkalnego znajdującego się w Ł. przy ul. (...) na lokal wybrany przez Zleceniodawcę. W wykonaniu zawartej umowy pozwana miała dokonywać czynności faktycznych, polegających w szczególności na kojarzeniu kontrahentów i dokonywania wszelkich niezbędnych czynności związanych z transakcją, a także miała też reprezentować powódkę przed urzędami i instytucjami w zamian za wynagrodzenie w kwocie 2.000 złotych +Vat. W przedmiotowej umowie w §6 zawarto zapis, iż: „Zleceniobiorca zobowiązuje się do znalezienia dla zleceniodawcy kontrahenta do zamiany z dopłatą w wysokości 63.000 zł wynikającą z zadłużenia i rozliczenia wkładu mieszkaniowego przynależnego do lokalu spółdzielczego wybranego przez Zleceniodawcę”. W umowie w uwagach zawarto również zapis, że „P. C. G. zaakceptowała lokal przy ul. (...) kwaterunek w wyniku zamiany otrzyma dopłatę w wysokości 63.000 zł, które jest zadłużeniem czynszowym, plus długi w bankach. Biuro zapłaci kaucję mieszkaniową. Biuro nie przewiduje innej dopłaty”.

O ile Sąd I instancji słusznie uznał, iż pomiędzy stronami przedmiotowa umowa doszła do skutku, to z jej zapisów, jak również całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy nie można było wyciągnąć wniosków, iż powódka godziła się na poniesienie dopłaty w wysokości 63.000 złotych przewidzianymi na spłatę zadłużenia innych uczestników zamiany. Wniosków takich w ocenie Sądu Okręgowego nie można było wyprowadzić z treści wskazanej umowy. Odrębny zapis zamieszczony w umowie pod uwagami jest bowiem na tyle nieprecyzyjny, że nie rozstrzyga, czy wskazana w nim dopłata w wysokości 63.000 złotych wynika z zadłużenia i rozliczenia wkładu mieszkaniowego, o którym mowa w §6 umowy, czy też dotyczy ona spłaty jej długów.

Wskazać przy tym należy, że przy interpretacji niejednoznacznych postanowień wzorców umownych, prowadzonej w głównej mierze na podstawie językowych reguł wykładni, należy stosować dyrektywę in dubio proferentem (w razie wątpliwości przeciwko oświadczającemu), czyli dokonywać wykładni restryktywnej wobec proponenta, a życzliwej dla adherenta. Wprawdzie taką dyrektywę interpretacyjną ustawodawca ustanowił *expressis verbis* w art. 385 par 2 k.c. tylko w odniesieniu do wzorców konsumenckich, jednakże doktryna powszechnie opowiada się za jej stosowaniem także wobec wzorców stosowanych w obrocie obustronnie profesjonalnym oraz powszechnym. Uzasadnienie dla takiej dyrektywy wykładni wzorców umownych stanowi koncepcja zwiększonego ryzyka tej strony, która redaguje tekst wzorca (lub posługuje się tekstem zredagowanym przez inną osobę) w takiej sytuacji, w której druga strona nie ma wpływu na formułowanie jego treści. Uznaje się bowiem za słuszne, aby ten kto korzysta z uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści stosunków prawnych, ponosił ryzyko niejasnej lub niejednoznacznej redakcji tekstu (E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 321, Kodeks cywilny, Komentarz do art. 65 k.c., Jerzy Ciszewski, Kamil Jędrej, Grzegorz Karaszewski, Jakub Knabe, Piotr Nazaruk, Beata Ruszkiewicz, Grzegorz Sikorski, Anna Stępień – Sporek, pod redakcją Jerzego Ciszewskiego, Wydanie 1, Lexis Nexis 2013). Zatem wątpliwości co do znaczenia oświadczeń zawartych

w dokumencie powinny być tłumaczone na niekorzyść jego autora (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 roku, IV CSK 10/14, LEX nr 1552150).

W ocenie Sądu Okręgowego fakt podpisania umowy bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią niewątpliwie świadczy o braku staranności w działaniach poprzedzających podjęcie decyzji o przystąpieniu do transakcji. Niemniej jednak Sąd I instancji błędnie utożsamiał treść odrębnego zapisu zawartego w umowie pod uwagami jako oświadczenie woli powódki na poniesienie dopłaty w wysokości 63.000 złotych przewidzianej na spłatę zadłużenia innych uczestników zamiany. Należy zwrócić przy tym uwagę na fakt, iż analogiczną umowę pozwana zawarła z A. G. (1) (umowa – k. 77), przy czym, jak wynika z zeznań świadka, jak i samej pozwanej, w wykonaniu zawartej przez strony umowy A. G. (1) nie poniosła żadnych kosztów.

W dalszej kolejności zważyć należy, iż powódka dla potrzeb realizacji przedmiotowej umowy w dniu 20 lutego 2012 roku, a następnie w dniu 5 marca 2012 roku udzieliła pozwanej notarialnych pełnomocnictw do występowania we wszystkich sprawach, które dotyczą należącego do powódki samodzielnego lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), jak również w sprawach związanych z zamianą powyższego lokalu na prawo najmu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł.,

a następnie na prawo najmu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) Ł.. W dniu

6 czerwca 2012 roku powódka wraz z mężem udzieliła pozwanej kolejnego pełnomocnictwa do występowania w sprawach związanych z zamianą lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł. na prawo najmu lokalu przy ul. (...).

Z treści pełnomocnictw nie wynika jednak, by pozwana dysponowała umocowaniem do przeprowadzenia zamiany lokalu powódki w sposób wieloramienny – w ramach nabywania i zbywania różnych praw i w zamian za spłatę zadłużeń lokali pozostałych uczestniczących w transakcji osób z kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu powódki. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego pozwana przekroczyła granice udzielonego jej umocowania. Czynności te nie zostały przy tym potwierdzone przez powódkę. ( art. 103 kc )

W ocenie Sądu Okręgowego również z osobowego materiału dowodowego nie można było wyprowadzić wniosków, iż powódka zdawała sobie sprawę, iż przedmiotowa umowa realizowana jest w taki sposób, a nadto, iż wyrażała ona zgodę, aby z należnych jej środków finansować całą „wieloramienną” transakcję zamiany mieszkań, a tym bardziej spłacać długi wszystkich uczestników przedmiotowej transakcji. Sąd I instancji rozstrzygając w tym zakresie oparł się jedynie na zeznaniach pozwanej oraz świadka A. G. (2), które z racji stałej współpracy w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, a w szczególności wspólnej obsługi klientów powinny być ocenione z dużą dozą ostrożności. Niewątpliwie świadek A. G. (2) była zainteresowana, by zeznawać na korzyść pozwanej. Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego nie można było uznać, iż zeznania świadka A. G. (2) potwierdzały fakt wiedzy powódki, iż uzyskana ze sprzedaży jej lokalu cena miała być rozdysponowana na wydatki konieczne do doprowadzenia zamierzonej transakcji, których elementem była spłata zadłużenia nie tylko lokalu powódki, ale także zadłużeń pozostałych lokali uczestniczących w transakcji osób. Przede wszystkim świadek

A. G. nie potwierdziła zeznań pozwanej w zakresie, w jakim podała ona, iż przy zamianie na lokal przy ul. (...) w obecności A. G. (2), a tym bardziej razem z nią mówiły powódce o tym że będzie musiała pieniędzmi ze sprzedaży mieszkania spłacić zadłużenie przedmiotowego lokalu. Świadek zeznała jedynie, iż „myśli, że powiedziano jej, że ma spłacić to zadłużenie”, po czym dodała, iż „słyszała taką rozmowę”. W żadnym razie świadek nie zeznała jednak, iż udzielała wraz z pozwaną takiej informacji powódce. Jednocześnie z tych samych zeznań wynika, iż powódka chciała dopłaty, wskazując jednak, iż była to niewielka kwota, tj. 1.000 albo 1.500 złotych. Nie były to kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych”. Nie można było zatem uznać, że zeznania pozwanej i świadka

A. G. są wystarczająco spójne, zwłaszcza do tego stopnia, by treści tych zeznań przeciwstawić wnioski płynące z treści dokumentów, poparte zeznaniami powódki.

Jednocześnie powódka w toku całego postępowania kategorycznie negowała jakoby była informowana przez pozwaną, iż zadłużenia innych uczestników transakcji miały być finansowane ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania powódki. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powódki w tym zakresie należało uznać w całości za wiarygodne. O ile bowiem powódka miała wiedzę, iż przedmiotowy lokal przy ul. (...) jest zadłużony, jak również nawet jeśli wiedza ta istniała co do zadłużenia lokalu przy

ul. (...), to nie można było uznać, iż była ona świadoma konieczności ich spłaty

z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży swojego mieszkania. Również z zeznań świadka A. G. (1) wynika, że pozwana mówiła o zadłużeniu jej lokalu, jednak nie potwierdziła, iż było mówione w obecności powódki, kto ma spłacić to zadłużenie. Zważyć przy tym należy, zarówno obciążenia związane z zaległościami lokali, jak i wynagrodzenie wynikające z umowy pomiędzy pozwaną, a A. G. (1) wypłacone zostało z puli uzyskanej ze sprzedaży mieszkania powódki, co wynika wprost z zeznań pozwanej. Pozostali uczestnicy transakcji również nie ponieśli żadnych kosztów z nią związanych. Zatem jedynie powódka stała się sponsorem całej transakcji. W tych okolicznościach trudno uznać, iż powódka rzeczywiście godziła się na jej sfinansowanie, tj. spłatę długów wszystkich uczestników, w tym

również kosztów sporządzenia aktu notarialnego sprzedaży mieszkania, które zgodnie z zapisem § 6 winien ponieść kupujący tj. M. K., jak również kosztów przeprowadzki W. M., rezygnując tym samym z dopłaty kwoty 63.000 złotych pozostałej ze sprzedaży własnościowego lokalu, pozbawiając się tym samym środków do życia. Należało zgodzić się z pełnomocnikiem powódki, iż takie działanie powódki pozbawione by było racjonalności, bowiem korzystniejsze dla powódki byłoby dokonanie sprzedaży lokalu na wolnym rynku, spłacenie długów i wynajęcie mieszkania również na wolnym rynku, które pozostałyby po sprzedaży lokalu. Zwraca przy tym uwagę, iż jak wynika z zeznań powódki nigdy nie była ona w lokalu przy ul. (...). Jednocześnie lokal ten, jak wynika zeznań świadka A. G. (2) (k. 145) miał być dla niej przejściowy. Tym samym trudno uznać, iż powódka wyraziła zgodę na spłatę zadłużenia takiego lokalu. Z zeznań powódki wynika przy tym, iż nie sądziła ona, że będzie spłacać długi wszystkich uczestników transakcji, wskazując, iż gdyby miała wiedzę w tym zakresie, to wolałaby znosić egzekucję. Nigdy świadomie nie wyraziłaby zgody na wyzbycie się lokalu i nie pozostawienie sobie jakichkolwiek środków do życia. Twierdzenia te należało uznać w całości za wiarygodne i logiczne.

Jak wynika zatem z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy powódka podpisując umowę z pozwaną, oczekiwała, iż po sprzedaży jej mieszkania oraz spłaceniu jej długów pozostała kwota, będzie dopłatą wynikającą z treści umowy, z której pozwana miała obowiązek rozliczenia się. To pozwana jako przedsiębiorca jest specjalistą w obrocie i to na niej, w ramach dobrych obyczajów spoczywa obowiązek troski nie tylko o interes własny, ale również o interes konsumenta, do czego zresztą zobowiązała się w umowie (§3 umowy). Powódka działała zatem w zaufaniu do rzetelnego wykonywania przez pozwaną zobowiązania. Tymczasem działania pozwanej doprowadziły do realizacji umowy w ramach umowy wieloramiennej i przerzucenia ciężaru jej sfinansowania jedynie na powódkę, na co powódka nie wyrażała ona zgody. Takie postępowanie pozwanej należało ocenić jako wysoce nieprofesjonalne, cechujące brak należytej staranności oraz rzetelności wynikającej

z zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej oraz godzące w interesy powódki, jak również samej pozwanej, jako przedsiębiorcy, od którego należy wymagać podwyższonego poziomu staranności oraz fachowości przy wykonywaniu umowy, jak również wiarygodności w realizacji umowy zgodnie z jej postanowieniami.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 388 § 1 k.c. jest nietrafny. Wbrew bowiem stanowisku apelującej nie można było uznać, iż znajdowała się ona w przymusowym położeniu oraz padła ofiarą wyzysku. Niemniej jednak wobec powyższych ustaleń Sądu odnoszenie się do wskazanego zarzutu jest bezprzedmiotowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od J. D. na rzecz C. G. kwotę 60.256 złotych od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. – jeżeli zobowiązanie nie ma charakteru terminowego – a tak jest w przedmiotowej sprawie – świadczenie jest wymagalne niezwłocznie po wezwaniu. Wezwaniem w niniejszej sprawie do zapłaty spornej kwoty był pozew doręczony stronie pozwanej w dniu 5 lutego 2014 roku (potwierdzenie odbioru – k. 95). Zasadne jest zatem zasądzenie odsetek od dnia następnego, tj. 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty.

Tym samym powództwo w zakresie żądania odsetek od dnia 28 czerwca 2012 roku podlegało oddaleniu. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił również w tym zakresie apelację powódki.

Zmiana wyroku w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Ostatecznie powódka wygrała proces niemalże w całości, tym samym Sąd Odwoławczy zgodnie

z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 złotych. Na wskazaną kwotę składa się: 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, którego wysokość została ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w oparciu o przepis art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka wygrała apelację w całości zatem Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz od pozwanej tytułem zwrotu tychże kosztów kwotę 1.800 złotych, na którą składa się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 powołanego Rozporządzenia.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 3013 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. kwotę 3.013 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.